

06
2013

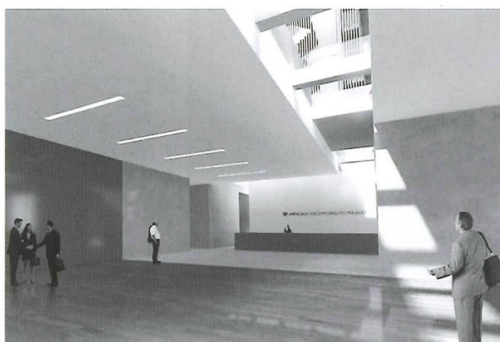
A&B

architektura & biznes
www.architekturaibiznes.com.pl

SZKŁO

14,90 zł
(w tym 8% VAT)

INDEKS 351008
ISSN 1230-1817
06 >
9 771230 181135



II NAGRODA

PROJEKT
Wolski Architekci Sp. z o.o.

AUTORZY
Jerzy Wolski, Jarosław Ambroszkiewicz,
Jarosław Rawerski, Bartosz Wawrzyńczak,
Magdalena Gajda, Cyprian Ozóg-Orzegowski,
Paweł Odwał

OPINIA JURY

Praca otrzymała II nagrodę za konsekwentnie przeprowadzony w projekcie i czytelny dla incydentalnych oraz stałych użytkowników obiektu układ funkcjonalny. Walorem rozwiązania jest dyspozycja funkcji reprezentacyjnych oraz elegancko rozwiązana forma przestrzeni reprezentacyjno-recepcyjnych na otwartym powietrzu. Projekt charakteryzuje się dużą dyscypliną przekładającą się na ekonomikę rozwiązań materiałowych i eksploatacyjnych.

łącznika — tak samo jak on wysokim obiektem Fundacji Willy'ego Brandta. Charakterystyczną dla wielu obiektów enerderskiej architektury biurowej typowości i nijakość ożywia wejściowa kuta krata nawiązująca do lipowych liści autorstwa Fritza Kühna.

Podarowaną przez Niemców w 1964 roku ambasadą Polacy cieszyli się do końca lat 90. zeszłego wieku, gdy jej zły stan techniczny oraz wykrycie azbestu w konstrukcji spowodowały przeprowadzkę placówki do pałacyku przy Lassenstrasse (dawnej polskiej misji wojskowej) i kilku innych wynajmowanych biur. Wtedy też podjęto decyzję o budowie nowej siedziby w tym samym miejscu. Na jej projekt rozpisano w 1998 roku konkurs, w którym zwyciężył zespół autorów: Marek Budzyński, Zbigniew Badowski i Adam Kowalewski. Ich propozycja zakładała zachowanie istniejącego szkieletu budynku, który od frontu otrzymać miał nową elewację, gdzie dwie pierwsze kondygnacje wyróżnione zostały miedzianą okładziną oraz sporych rozmiarów godłem państwowym nad głównym wejściem. Trzy dalsze piętra otrzymać miały lico kamienne, by — na samej górze — znów ustąpić miedzi, która pokryć miała nadbudowany wysoki

dach — korespondujący z budynkiem znajdującego się obok muzeum. Sporych rozmiarów dziedziniec wewnętrzny stać się miał obszernym ogrodem zdobnym w postmodernistyczne kolumnady, odbijającym się w szklanych kurtynowych ścianach budynku. Projekt, który po przeróbkach i konsultacjach z berlińskimi urzędnikami dostał nawet pozwolenie na budowę, miał szansę wpisać się w otaczającą przestrzeń, ale — patrząc z perspektywy czasu — cieszy fakt, że nie powstał. Budzi on bowiem silne skojarzenia z innymi realizacjami Budzyńskiego, między innymi z gmachem Sądu Najwyższego, które nie będąc nigdy mistrzostwem formy, źle się starzeją. Na przeszkodzie realizacji stanęły finanse. W 2004 roku MSZ odstąpił od budowy nowej ambasady o koszcie szacowanym na sto siedemdziesiąt milionów złotych, by poprzestać na remoncie starego obiektu, który także zresztą nie doszedł do skutku. Po latach konkursowy projekt okazał się zbyt duży. W 2010 roku resort spraw zagranicznych rozpiął nowy konkurs. Nie przyznano w nim jednak pierwszej nagrody. Drugą otrzymało konsorcjum pracowni Artura Jasińskiego i Romualda Loeglera z Krakowa, którzy zaproponowali wielofunkcyjny obiekt ukryty za podwójną

elewacją o charakterze monumentalnej kolumnady (praca otrzymała wówczas 84,77 pkt. na 100 możliwych). Lekkości fasadzie nadawał silnie rozdrobniony, wertykalny podział biegnący przez całą wysokość budynku zwieńczonego ukośnie, tak by nawiązać do sąsiedniego gmachu. W projekcie dominowały szkło, aluminium, piaskowiec i granit. Rezultat konkursu nie zadowolił jednak inwestora. W marcu 2012 roku rozpisano więc trzecie zawody. Ich warunki kładły nacisk m.in. na „pierwiastek niepowtarzalności i oryginalności podkreślający wyjątkowość i wysoką rangę obiektu”, a także na „dialog nowej kubatury z zastanym otoczeniem, wpasowanie w istniejącą tkankę miejską, w tym przede wszystkim relację elewacji frontowej z pierzeją ulicy, wzajemne oddziaływanie przestrzeni zewnętrznych i wewnętrznych”. Na konkurs napłynęło trzydzieści dziewięć prac. Jury, któremu przewodniczył ówczesny prezes SARP Jerzy Grochulski, ogłosiło wyniki 27 listopada 2012 roku, wysoko oceniając poziom projektów. Doceniono zarówno estetykę oraz fakt, że „zdecydowana większość ocenianych prac posługiwała się rozwiązaniami nacechowanymi logiką konstrukcji i dobrymi dyspozycjami materiałowymi”. Zgodnie z założeniami,